

Twoja Spółdzielnia

PAŹDZIERNIK 2017 / NR 59
NAKLAD: 8 000 egz.
ISSN 1689-9679

www.gsmjastrzebie.pl



W dniu dzisiejszym docieramy do Państwa z kolejnym numerem naszej gazety. Już ponad 4 miesiące minęło od czasu naszego ostatniego wydania. Potem było Walne Zgromadzenie, po nim okres letnio-wakacyjny, wyjazdy, odpoczynek od codzienności. Czas wrócić do teraźniejszości. W tym wydaniu chcemy przybliżyć Państwu to co się działo w tak zwanym „międzyczasie”. W naszej gazecie znajdą się materiały już publikowane w wielu miejscach, jednak były to ważne wydarzenia, dlatego wracamy do ich treści.

Okres wakacyjny był dosyć bogaty w różne działania, po prostu Zarząd musi pracować. Urlopy są tak zaplanowane, aby żaden dział nie ucierpiał jeśli cokolwiek się w nim dzieje. Rada Nadzorcza też pracowała. Firma nie znosi momentu kiedy nic się nie dzieje. Dlatego przypomnieć chcemy niektóre sprawy, które zapewne mogły Państwa ominąć.

Zapraszamy do lektury.

Co się dzieje...?

Witamy Prezesa Górnicy Spółdzielni Mieszkaniowej. Chciałbym, aby Pan Prezes przybliżył czytelnikom fakty, wydarzenia, sukcesy i porażki minionych 4 miesięcy, które dzielą nas od ostatniego wydania „Twojej Spółdzielni”.

Gerard Weychert: Witam również serdecznie i chętnie podzielę się moimi spostrzeżeniami. Wskażę i porażki, i sukcesy, odniosę się do wydarzeń minionych miesięcy. Przede wszystkim jednak zacznę od jednego, dla mnie najważniejszego aspektu naszego życia.

Zgodnie z wolą Walnego Zgromadzenia „Wyciszyć Konflikty, Zakończyć Wojenki”, przystąpiliśmy do normalnej pracy. Decyzje naszych członków potraktowaliśmy serio. Zaprzestaliśmy zajmować się tymi wiecznymi malkontentami. Praca od podstaw była naszym celem. Niech takim właśnie przykładem pracy od podstaw stanie się ogłoszony przez Zarząd, wraz z Radą Nadzorczą, Konkurs na najładniejszy przybłokowy ogródek. Zaskoczyła nas bardzo duża, jak na pierwszy raz, liczba uczestników. Zgłoszono 28 ogródków. To wiele, tym bardziej, że nikt nie wiedział o jakie nagrody będzie toczony bój. Zarząd zainteresował sponsorów, Ci stanęli na wysokości zadania. Nagrody faktycznie przerosły oczekiwania uczestników. Zresztą ja sam byłem bardzo mile zaskoczony szczodrością fundatorów nagród. Konkurs wielostopniowy, z udziałem bezstronnego jury, z udziałem „czynnika społecznego” (G. Mosoń, J. Milbrant). Wiem, że w dzisiejszej gazecie zamierzacie przypomnieć to wydarzenie, więc po resztę odsyłam do artykułu. Powiem tylko jedno, że taki konkurs będzie realizowany przez nas cyklicznie każdego roku. Zakładamy wielką rywalizację, co wpłynie zapewne na poprawę estetyki naszych zasobów.

Zaczął Pan od „gołąbka pokoju”, koniec wojenek. Jakie efekty? To chyba bardzo interesujący temat dla członków GSM?

Hmmm..... Nasza postawa okazała się jednostronnym aktem pokoju. Przez te miesiące nie prowokowaliśmy nikogo, niczym. Przez te miesiące cierpliwie pracowaliśmy u podstaw. Dla nas wezwanie do spokoju jest wskazaniem co i jak robić. Druga strona nie ma szacunku dla nikogo i niczego. Tu jest nasz największy problem. Kiedy my chcemy dać impuls do spokojnej realizacji programu, nie atakujemy, robimy swoje, to u naszych oponentów wywołuje podwójne działanie. Niestety spotykamy się w tym zakresie z brakiem ich szacunku dla wyników i ustaleń Walnego, brakiem szacunku dla naszego podejścia. Po prostu im bardziej my ustępujemy pola, tym większa furia oponentów. Doszło nawet do aktów zdziczenia, braku kultury, nawet do chamstwa. Doszło też do siłowego rozwiązywania swoich roszczeń. Ta sprawa jest w Prokuraturze, bo ucierpiał fizycznie (złamana ręka w wyniku aktu agresji) jeden z członków Rady Nadzorczej. Takich mamy oponentów. Nie mają siły argumentu i zaczynają używać argumentów siły. Muszą wygrać nie ważne w jaki sposób. My dalej zachowujemy spokój i umiar w naszym działaniu, ale widzimy tylko coraz większe rozjuszenie, coraz większą odwagę, coraz większą bezkarność. Niestety w obronie zdrowia i życia ludzi zastanawiamy się co dalej robić. Nie można dać się wiecznie bić, nie można nadstawiać drugiego policzka.

Szuk. Tak to Pan zostawi?

Nie jestem malowanym prezesem, więc nie zostawię niewinnych ludzi przeciwko rozjuszo-



Gerard Weychert

nym bandytom. Jak inaczej nazwać kogoś, kto używa siły fizycznej, czyli bije. Pewnie jeszcze w tym wywiadzie coś na podobne tematy powiem, bo „dzieje się” u nas wiele. Rozwiązania „siłowe” stały się „marką” naszych oponentów. I oczywiście niezliczona ilość zgłoszeń na policję, do prokuratury, do sądów. Chodzą już tam wszyscy, którzy nie są z nimi. Nawet donoszą na swoich kolegów, górników, a naszych członków. Przetrywamy i to.

Dla odmiany jakiej pozytywy? O takich tematach, aż strach rozmawiać, niech zajmuje się tym kto inny.

Dobrze, chociaż trudno się powstrzymać w wielu kwestiach do których i tak wrócimy. Pozytywy są „Białe Certyfikaty” to świadectwa potwierdzające zaoszczędzenie określonej ilości energii elektrycznej w wyniku realizacji inwestycji służących poprawie efektywności energetycznej. Dostaliśmy pozytywną decyzję o przyznaniu, założyliśmy rachunek maklerski, sprzedamy je na giełdzie towarowej i ok 200 tys. złotych zasilą naszą nadwyżkę bilansową do podziału. To dodatkowe fundusze, o które warto było wystąpić.

Zarząd (nie bez problemów) przeforsował, również zmiany strukturalne w zatrudnieniu. Długo zastanawialiśmy się jak zmniejszyć koszty funkcjonowania w tym zakresie i przedstawiliśmy Radzie nasz projekt. Daje on 110 tys. złotych oszczędności na funduszu płac w GSM. Zmniejszamy zatrudnienie o dwie osoby i to kwota niebagatelna.

Mówił Pan o problemach w tym zakresie.

Problem powstał jak zwykle w Radzie po stronie nieodpowiedzialnych. Wszelkie nasze propozycje bojkotują, myślą swoje kompetencje, nie są zainteresowani zmniejszaniem kosztów. Byłe pod prąd. Zapewne ważne też są nazwiska, bo to już drugi projekt torpedowany przez te osoby. Wymienię w kolejności alfabetycznej, Gnaś, Koczy, Wyrwa. Mówią same za siebie. Dzięki ich totalnej obstrukcji straciliśmy już 26 tys. złotych na programie montażu wind. Zobaczymy jakie jeszcze projekty skierowane do członków zanegują. Jak tak dalej pójdzie ich „działalność” w RN, to będą wymierne setki tysięcy złotych strat, tylko z powodu „nie bo nie”.

czarować rzeczywistości. Obrady przerwane, program niezrealizowany. Tak będzie się teraz odbywała Rada?

Być może to nowe zasady obrad RN w naszej Spółdzielni, przynajmniej w mniemaniu części członków rady. Żeby zrozumieć co się stało trzeba posiedzieć wiele godzin przed komputerem, na portalach społecznościowych. Tam właśnie doszło do zjednoczenia interesów dwóch grup. Założyli strony internetowe, na których mienią się jakimiś oburzonymi lub zbawcami GSM. Do tego zawłaszczając, jak pani Gnaś, znak naszej spółdzielni do realizacji swojej prywatnej wojny. Skupili wokół siebie ludzi, którzy w większości nie mają nic wspólnego z GSM, ale głośno krzyczą. Dokonaliśmy analizy wpisów najbardziej aktywnych uczestników ich dyskusji i na 15 osób, tylko 4 są członkami GSM. Krzyczeć i nawoływać jednak każdy może, trochę lepiej lub trochę gorzej jak w piosence Stuhra. W taki właśnie sposób zwołali duże grono osób i pojawili się na posiedzeniu RN. Doszło do kuriozalnej sytuacji. Przewodniczący Rady nie miał kiedy się odezwać. Było jak na jarmarku konnym. „Woźnice i woźnicowe” nie przebiegając w słowach na K... i Ch... dali upust swojej frustracji. Trwał ten jarmark dwie godziny i w końcu Przewodniczący RN został nazwany chamem. Nie dziwię się, że przerwał obrady. I wyobraźcie sobie Państwo, że najważniejsze było kiedy zostaną wypłacone członkom RN diety, za udział w jarmarku. Przecież program nie został zrealizowany. Pytam, jakie diety i za co? Owszem, musieliśmy wypłacić, ale ostatni raz. Dostaliśmy właśnie informację, że Sąd Rejestrowy uznał wszystkie zmiany do Statutu uchwalone na Walnym, za zgodne z prawem. Diety zaczną być różnicowane w zależności od udziału w Radach. Wrześniowa Rada byłaby bezpłatna.

Czy coś zrobiliście, żeby przeciwdziałać temu w Internecie?

Tu trochę jesteśmy bezradni, ale nie do końca. Te portale mają swoje określone grono zwolenników, przeciwników też. Zmienić w tym względzie niewiele jesteśmy w stanie. Dlatego zdecydowaliśmy się na utworzenie naszej oficjalnej strony na Facebooku. Działa od 3 tygodni i zapraszamy do jej odwiedzania. Łatwo ją znaleźć na FB wpisując Górnicy Spółdzielnia Mieszkaniowa Jastrzębie-Zdrój. Ważne, że nie ekscytujemy się ilością polubień, cieszy nas natomiast coś zupełnie innego. Dzięki tej stronie dotarliśmy z naszymi informacjami do ok 6 tys. osób. Naprawdę imponująca ilość. To jednak rozwścieczyło naszych oponentów. Zgłaszają naszą stronę do moderatorów FB z chęcią jej zamknięcia. Nawet udało się im to i dwa dni byliśmy zablokowani. I to jest największy sukces oficjalnej strony GSM na Facebooku. Bardzo im przeszkadzamy w rozsiewaniu kłamstwa, nienawiści i sianiu niepokojów. Po prostu piszemy tam prawdę, która zdecydowanie odbiega od „ich prawdy”.

Dzisiejszy wywiad przeprowadzamy w przededniu kolejnego posiedzenia Rady Nadzorczej. Czas pokaże co się na nim wydarzy. Kiedy Państwo będziecie czytali tę gazetę zapewne na naszym portalu na FB będzie już relacja z posiedzenia. Do tego tematu wrócimy na Facebooku i na naszej stronie www.gsmjastrzebie.pl

Dziękuję bardzo czas do pracy codziennej. Pozdrawiam naszych normalnych członków i do milego.

Dziękuję również.

Z drugiej strony słyszymy natomiast stek bzdur i pomówień. Zarzucają nam malwersacje, zarzucają przekrety, zarzucają ukrywanie danych. Konkretów zero kiedy pytamy o te malwersacje. „Mamy dokumenty, ale nie pokażemy”. To niech pokażą chociaż Prokuraturze, będzie spokój. Nie pokażą, bo nic nie zostało w GSM skradzione. Ważne, żeby stwarzać złą atmosferę.

Ponury obraz rzeczywistości. Przejdźmy do zmian w składzie Rady Nadzorczej.

Stało się to co miało się stać. Zaczęło od pana Kinasiewicza. Był zarzut przed Walnym o działania konkurencyjne. Wynikają one z prostych zapisów w Statucie naszej GSM jak i Spółki Skarbu Państwa, w której to został ten pan z „nadania „dobrej zmiany””, umieszczony. W trakcie obrad Walnego przekonał niektórych, że złożył rezygnację z uczestniczenia w tamtej RN. Pewnie tym zyskał wiele głosów osób, które w to uwierzyły. „Zapomniał” jednak dodać (czy nie celowo?), że właśnie został członkiem Rady Nadzorczej Jastrzębskiej Spółki Kolejowej (przy okazji nadal nie jest wykreślony z poprzedniej RN firmy „VENUS”. Czyżby dwie synekury naraz?) Na czym polega konkurencyjność? Otóż na tych samych działaniach obu Rad Nadzorczych i to w kluczowym zakresie zarządzania nieruchomościami. Nasz Statut jednoznacznie to określa. NIE WOLNO !!! Fakt ten zgłosiła grupa ponad 50 członków naszej Spółdzielni i Rada nie ma w takim wypadku innego wyjścia jak zawiesić. Odwołał się od tej decyzji do Sądu i niech Sąd rozstrzyga, nie mamy co do tego wątpliwości. Gorzej, że ten pan cały czas, mimo zgłoszenia do sądu uzurpuje sobie prawo do zasiadania w RN GSM. Oczywiście w pozwie dopomina się przede wszystkim o pieniądze za posiedzenia, z których jest wykluczony.

Druga zmiana to odwołanie z funkcji wiceprzewodniczącego RN. Znowu członkowie GSM inicjują i pokazują drzwi wyjściowe Janowi Wyrwie. Dosyć mają pomawiania innych, dosyć mają napięć, które tworzy i dosyć mają pozoranta na tym stanowisku. Cóż tu można dodać? Nic, mają rację. Szkoda słów na dalsze wyjaśnianie. Kto go zna wie, że to prawda.

Teraz trudne pytanie. Rada Nadzorcza we wrześniu zakończyła się totalną porażką. Nie ma co ukrywać, nie można

Centralne ogrzewanie w GSM

Kilka słów wyjaśnienia tematu dopłat i zwrotów za centralne ogrzewanie. Ten swoisty dekalog pomoże mieszkańcom GSM poznać prawdę.

Od pewnego czasu narastają nieporozumienia, a właściwie niezrozumienie w sprawie centralnego ogrzewania w Górniczej Spółdzielni Mieszkaniowej. Niektórzy wykorzystują to do cynicznego rozpowszechniania nieprawdy i siania niepokoju. A więc kilka słów wyjaśnienia tematu dopłat i zwrotów za centralne ogrzewanie. Ten swoisty dekalog pomoże mieszkańcom GSM poznać prawdę.

1. Dopłaty do centralnego ogrzewania po ostatnim sezonie zimowym były. Jednak nieprawdą rozpowszechnianą przez pewne grupy niepogodzonych z rzeczywistością jest, że w GSM nie było zwrotów. Zwroty były i to w 35 budynkach.

2. Nieprawdą powielaną przez tę grupę jest to, że tylko w GSM były dopłaty na pokrycie kosztów centralnego ogrzewania. Z publikacji w biuletynie spółdzielczym SM NOWA widać wyraźnie, że tam również duża część budynków musiała pokryć dodatkowo koszty C.O.

3. Jeden z budynków w GSM wzbudził nasze szczególne zaniepokojenie (ulica Katowicka 19/21). Tam dopłaty były rażąco wyższe niż w całym naszym zasobach. Zarząd złożył reklamację ciepłomierza do PEC. Urządzenie wysłane zostało, celem zbadania prawidłowości działania. Czekamy na wyniki.

4. Rozpowszechniane są kłamliwe informacje na temat C.O. w GSM. Nawet próbuje się zakłinać rzeczywistość. Wszyscy zapomniał, że zima tego roku była zdecydowanie mroźniejsza od poprzednich. Prezentujemy tabelę porównawczą średnich temperatur za sezon 2016/17 w porównaniu do poprzedniego.

Miesiąc	2015/16	2016/17
X	8,68 st.C	8,49 st.C
XI	6,49 st.C	4,69 st.C
XII	4,33 st.C	0,51 st.C
I	- 1,14 st.C	-4,48 st.C
II	4,70 st.C	1,29 st.C
III	5,14 st.C	7,25 st.C
IV	10,06 st.C	8,43 st.C
V	13,66 st.C	12,61 st.C

Wyjątkowo mroźna zima i niskie średnie temperatur, powodują dopłaty do centralnego ogrzewania.

5. Dziwnie, że winą obciąża się GSM, a nie ma słowa krytyki pod adresem dostawcy ciepła, czyli PEC. Ta firma ustala z URE stawki i wystawia

nam faktury. To właśnie ta firma kasuje pieniądze za centralne ogrzewanie. To ta firma zabiera 1/3 pieniędzy jakie płać państwo do GSM. Jest to 14,6 miliona złotych rocznie.

6. Nikt z „krzykaczy” nie bierze pod uwagę faktu, nie pochylił się nad cyframi, nie pomyśli, że służby GSM pomyliły się globalnie co do założeń zużycia ciepła o ok. 200.000 złotych czyli drobny 1,3% wartości całego zużycia ciepła. Wszyscy zapominają również o tym, że w roku ubiegłym i poprzednich nie było żadnej podwyżki zaliczki na C.O.

7. Wszyscy zapominają, że zarząd GSM proponował już 2 lata temu budowę osiedlowych kotłowni gazowych, które dawały szansę odciążenia się od PEC i ich polityki cenowej. Zarząd GSM spotykał się z mieszkańcami w tej sprawie wielokrotnie, jednak pomysł wtedy nie zyskał akceptacji członków GSM.

8. Zapomniano, że przez szereg lat (gdy zimy były łżejsze) na koniec sezonu grzewczego większość mieszkańców otrzymywała zwroty. Nikt wtedy nie dawał porywać się oszustom i propagandzistom.

9. Nikt nie napisze, czy nie powie, że po mroźniej zimie zwykle następny sezon jest sezonem gdzie ludzie otrzymują zwroty. Jak to miało miejsce w 2012 roku, po mroźniej zimie i dużych dopłatach w sezonie 2010-2011.

10. Niezadowoleni twierdzą, że zarząd GSM powinien reagować zimą na duże zużycia. Pytamy jak? Czy np. w lutym w środku sezonu grzewczego, gdy dało się zauważyć duże zużycie ze względu na siarczyste mrozy, zarząd miał ograniczyć ogrzewanie budynków? Bo jak inaczej można było reagować? Przecież to czysty populizm i ignorancja.

Pamiętajmy równocześnie, że Zarząd ma tylko dwa narzędzia wpływania na cenę:
- moc zamówiona
- zużycie ciepła.

Dzięki prowadzonej termomodernizacji z roku na rok zmniejszamy moc zamówioną. Nasi pracownicy dbają również o właściwe ustawienie parametrów w budynku co pozwala utrzymywać właściwe parametry zużycia ciepła. Reszta to już „praca” Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej.

Mam nadzieję, że w tych dziesięciu punktach rozprawiamy się z rozpowszechnianymi kłamstwami.

Dariusz Janicki

INFORMACJA

Anna Gnaś nie jest członkiem GSM

W związku z wejściem w życie dnia 09.09.2017 roku nowelizacji ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, Ustawa z dnia 20.07.2017r., Dz.U 2017 poz 1596 z mocy prawa **ustało członkostwo w Górniczej Spółdzielni Mieszkaniowej Pani ANNY GNAŚ.**

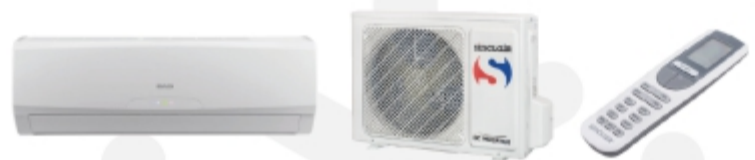
Art.3 ustęp 2 niniejszej ustawy mówi: „członkami Spółdzielni są oboje małżonkowie jeżeli prawo do lokalu przysługuje im wspólnie, albo jeżeli wspólnie ubiegają się o zawarcie umowy o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, albo prawa odrębnej własności lokalu”. **Tych warunków Pani Anna Gnaś nie spełnia.**

W związku z faktem, że członkiem Rady Nadzorczej musi być członek GSM, zgodnie ze Statutem Górniczej Spółdzielni Mieszkaniowej w Jastrzębiu-Zdroju (paragraf 33 ustęp 1 punkt c), z dniem 09.09.2017r. **wygast mandat Pani Gnaś jako członka Rady Nadzorczej GSM.**

REKLAMA

ZAMONTUJ KLIMATYZACJĘ PO SEZONIE TANIEJ!!!

Zachęcamy do zakupu klimatyzacji w posezonowej wyprzedaży. Proponujemy montaż klimatyzatorów firmy SINCLAIR w promocyjnych cenach:



Klimatyzator ścienny o wydajności 2,6kW z funkcją grzania - 2600zł **2350 zł**

Klimatyzator ścienny o wydajności 3,5kW z Wi-Fi i funkcją grzania - 2900zł **2650 zł**

- Załatwiamy wszystkie konieczne formalności w spółdzielni,
- Udzielamy fachowej porady dot. wyboru i umiejscowienia klimatyzacji w mieszkaniu,
- Zapewniamy pełny i szybki serwis gwarancyjny oraz pogwarancyjny wszelkich urządzeń dostępnych na rynku, zarówno stacjonarnych, jak i przenośnych.



SACEWICZ
SYSTEMY ZABEZPIECZEŃ
www.sacewicz.com

**MONITORING WIZYJNY, SYSTEMY ALARMOWE,
KONTROLA DOSTĘPU, KLIMATYZACJE
MONTAŻ, SPRZEDAŻ, SERWIS, PROJEKTY**

BIURO OBSŁUGI KLIENTA:
ul. Turystyczna 5i, Jastrzębie-Zdrój

Godziny otwarcia: pn. 8:00 - 16:00
wt. - czw. 8:00 - 15:00
pt. 8:00 - 14:00

tel. 507 777 123

Mobilność

Duet korzyści: dwa abonamenty po 29,99 zł każdy

801 234 567
orange.pl

Dobierz
smartfony



LG K10 (2017)



LG Q6



- Nielimitowane rozmowy, SMS-y i MMS-y w Polsce i UE
- Po 5 GB internetu (w tym 2 GB w UE)

Zapraszamy do salonów
Orange w Jastrzębiu-Zdroju
ul. Harcerska 2a (Pasaż 24H)
Al. Piłsudskiego 2a (CH Domus)
ul. Podhalańska 26 (CH Carrefour)

sieć
#1

orange™

Klientom wybierającym dwa Plany Komórkowe Standardowe, każdy za 39,99 zł/mies. (abonament z rabatem 5 zł za e-fakturę i terminową płatność oraz 5 zł za zgodę marketingową), przyznajemy 20 zł „Rabatu za łączenie usług w Orange” na drugi abonament – wówczas abonament za jeden plan wynosi 29,99 zł. Sprzęt dostępny do wyczerpania zapasów. Więcej w regulaminach na orange.pl i u sprzedawcy. Szczegóły pod nr. infolinii 801 234 567 i na orange.pl.

Bezpiecznie, ekonomicznie i ... „z głową”

Wkraczamy w sezon jesienno-zimowy. Niesie on ze sobą inne nawyki i myślenie. Musimy dbać zarówno o bezpieczeństwo swoje i swoich najbliższych, ale również musimy myśleć ekonomicznie. Niebezpieczeństwo to tlenek węgla, „cichy zabójca”. Ekonomia to wykorzystanie w odpowiedni sposób ciepła z kaloryferów. Natomiast „z głową” to myślenie o tym, że ani nadmiar ani niedobór nie są dobrym zjawiskiem i nie wszystko to jest „wina GSM”. Często sami popełniamy kardynalne błędy, dlatego zawsze zaczniemy od siebie, czy dobrze postąpiliśmy. Dobre zasady, dobre postępowanie to większe bezpieczeństwo nasze i naszych sąsiadów, ale również bardziej rozumne wykorzystanie tego co mamy z dbałością o ekonomię, czyli Wasze pieniądze.

Wszystko o czym napisałem wymaga jednak pewnej wiedzy, którą przygotował dla Państwa Marcin Motyka, osoba odpowiedzialna w GSM za pion instalatorski i brygady wykonujące te działania na rzecz mieszkańców. Zaczniemy od bezpieczeństwa.

Tlenek węgla, „cichy zabójca”

Szczelność instalacji gazowej jest oczywistym warunkiem bezpieczeństwa użytkownika gazu. Jego mieszanina z powietrzem grozi wybuchem. Mniej oczywiste dla lokatorów jest zagrożenie jakie niesie za sobą tlenek węgla (CO). W Polsce każdego roku z tego powodu umiera około 100 osób.

Podstawową przyczyną zatrucia tlenkiem węgla w mieszkaniach jest niedostateczny dopływ powietrza zewnętrznego do przyborów gazowych, w których odbywa się proces spalania gazu.

Brak niezbędnej ilości tlenu powoduje powstanie tlenku węgla, brak dopływu powietrza zewnętrznego uniemożliwia także odpływ spalin, które rozchodzą się po mieszkaniu.

Przyczyny zatrucia tlenkiem węgla w mieszkaniach przedstawiają się następująco:

- 1) brak dopływu powietrza zewnętrznego, niezbędnego do pełnego spalania gazu i do zapewnienia odpływu spalin wynikających z:
 - zbyt szczelnych, zamkniętych okien
 - zasłonięte kratki w drzwiach do łazienki
 - zasłanianie kratki wentylacyjnych w łazience
- 2) stary zużyty i źle wyregulowany piecyk gazowy (wykazują to coroczne kontrole instalacji i odbiorników gazowych wykonywane przez gazowników)
- 3) urządzenia gazowe zainstalowane niezgodnie z obowiązującymi przepisami (samowolne przeróbki instalacji gazowych bez zgody Spółdzielni)

Wymieniając przyczyny zatrucia nie można zapomnieć o jeszcze jednej może najważniejszej. Chodzi tu o długotrwałą kąpiel, kładąc szczególny nacisk na kąpiel pod prysznicem. Podczas takiej kąpieli piecyk gazowy pracuje cały czas, non-stop potrzebuje tlenu do właściwego spalania gazu. Jeśli podczas takiego ciągłego zapotrzebowania na tlen pozamykamy okna, to w ciągu kilkunastu sekund na łazienkę z piecyka gazowego zacznie się wydobywać tlenek węgla, którego stężenie może w kilka minut doprowadzić do utraty przytomności, a nawet zgonu.

Dopływ powietrza zewnętrznego – ale ile tego powietrza należy dostarczyć do mieszkania, otóż można to wyliczyć.

Zakładamy zużycie gazu w piecyku gazowym ok. 3m³/h, do spalania 1m³ gazu potrzeba 10m³ powietrza. Przyjmuje się również tzw. współczynnik nadmiaru powietrza, który wynosi od 1,2-1,5. Wynika z tego, że do prawidłowego funkcjonowania piecyka gazowego podczas jego pracy należy doprowadzić od 36 do 45 m³/h powietrza zewnętrznego (jest to ok. 2,0 m³/h powietrza na 1 kW mocy zainstalowanego piecyka).

Podobnie sprawa się ma z kuchenką gazową, łączna moc wszystkich palników razem z piekarnikiem wynosi ok. 11,5 kW, więc maksymalne zapotrzebowanie powietrza przez kuchenkę gazową podczas jej pracy wynosi 23 m³/h. Podane wyżej wartości mieszczą się w zakresie wymagań normy:

70 m³/h – kuchnia

50 m³/h – łazienka

30 m³/h – wc

otrzymujemy 150 m³/h powietrza dla całego mieszkania, trzeba zauważyć, że wymagania zostały ustalone w taki sposób, iż pomiary należy wykonywać przy uchylonych oknach. Nie miejmy więc pretensji do służb technicznych wykonujących pomiary, że proszą nas o uchylenie okna, ponieważ takie właśnie pomiary są wiarygodne i zgodne z przepisami.

Za dopływ powietrza do mieszkania odpowiada lokator.

Na koniec jeszcze taki apel: Spółdzielnia ze swojej strony robi wszystko, aby zadbać o bezpieczeństwo lokatorów, zatroszczmy się także sami o życie swoje i swoich rodzin, zadbajmy o swoje bezpieczeństwo (uchylajmy okna podczas kąpieli, naprawmy stare nie wyregulowane piecyki gazowe), pamiętajcie drodzy lokatorzy:

NIE DLA CZADU

RCB | Rządowe Centrum Bezpieczeństwa

Bądź bezpieczny	Objawy zatrucia tlenkiem węgla
<div style="display: flex; align-items: center; margin-bottom: 5px;"> <div> <p>nie zaklejaj i nie zasłaniaj kratki wentylacyjnych</p> </div> </div> <div style="display: flex; align-items: center; margin-bottom: 5px;"> <div> <p>sprawdź szczelność przewodów kominowych</p> </div> </div> <div style="display: flex; align-items: center; margin-bottom: 5px;"> <div> <p>wietrz pomieszczenia, w których korzystasz z piecyków, kucharek czy term gazowych</p> </div> </div> <div style="display: flex; align-items: center; margin-bottom: 5px;"> <div> <p>sprawdź wentylacje pomieszczeń, zwłaszcza łazienek</p> </div> </div> <div style="display: flex; align-items: center;"> <div> <p>zainstaluj czujniki alarmowe wykrywające tlenek węgla</p> </div> </div>	<div style="display: flex; align-items: center; margin-bottom: 5px;"> <div> <p>zaburzenia koncentracji, zawroty głowy</p> </div> </div> <div style="display: flex; align-items: center; margin-bottom: 5px;"> <div> <p>ból głowy</p> </div> </div> <div style="display: flex; align-items: center; margin-bottom: 5px;"> <div> <p>poczucie osłabienia</p> </div> </div> <div style="display: flex; align-items: center; margin-bottom: 5px;"> <div> <p>wymioty, drgawki, zwolniony oddech</p> </div> </div> <div style="display: flex; align-items: center;"> <div> <p>zaburzenia tętna</p> </div> </div>

W każdym przypadku natychmiast zadzwoń po pomoc lekarską!

999

112

rcb.gov.pl

Życie mamy tylko jedno

Kilka dodatkowych porad:

- mikrowentylacja w oknach powinna być otwarta przynajmniej podczas używania junkersa
- w przypadku braku mikrowentylacji, w oknach powycinaj uszczelki
- nalewaj wodę do wanny bez obecności ludzi w łazience
- okna należy otwierać z jednej strony, nie robić przeciągu
- junkers musi być wyczyszczony i dobrze wyregulowany

Kolejny problem to właściwa obsługa grzejników i ich eksploatacja. Jakie rady? Przedstawiamy.

Jak oszczędzać energię ciepłą w mieszkaniu?

1. NIEZASLANIAJ GRZEJNIKÓW

Grzejniki nie powinny być zasłonięte żadnymi meblami ani sprzętami. Jeżeli nie można inaczej, to należy grzejnik odsłonić, przynajmniej w części pozostawiając odległość min. 10-20 cm pomiędzy nim a meblem. Używaj zasłon do okien, bo one również izolują pomieszczenie (szczególnie wskazane w nocy), ale nie zasłaniaj nimi grzejnika. Unikaj też wieszania mokrych rzeczy na grzejnikach. Możesz używać ekranów izolacyjnych pokrytych folią umieszczanych za grzejnikami, które zmniejszając straty polepszają jednocześnie wydajność grzejnika.

2. WIETRZ MIESZKANIE KRÓTKO, A INTENSYWNIE

Unikaj długotrwałego wietrzenia mieszkań. Nie zostawiaj przez parę godzin uchylonych lufcików czy otwartych okien. Zimne powietrze powoduje szersze otwarcie zaworu termostaticznego, a cieplejsze grzejniki ogrzewają intensywniej powietrze, które następnie wydostaje się na zewnątrz. Aby przewietrzyć pomieszczenie, zakręć zawór i otwórz okna jak najszerzej, ale tylko na kilka minut. To wystarczy, aby wymienić powietrze w pomieszczeniu, nie oziębiając przy tym ścian, mebli i innych sprzętów działających jak akumulatory ciepła. Nie wychładzaj mieszkania - ponowne ogrzanie trwa długo i powoduje znaczne zużycie energii cieplnej.

3. ZWRÓĆ UWAGĘ NA WILGOTNOŚĆ POWIETRZA

Zmniejszaj do minimum otwarte powierzchnie wody w domu, a więc np. unikaj gotowania potraw bez przykrycia. Pamiętaj, aby ścierać do sucha umyte podłogi i nie wieszać mokrego prania na grzejniku. Jeśli powietrze jest zbyt suche można używać nawilżaczy, jednak należy wiedzieć, że optymalna wilgotność powietrza przy temperaturze w pomieszczeniach około 20 st. C to 40-50 proc.

4. UŻYWAJ ZAWORÓW TERMOSTATYCZNYCH

Temperatura komfortu cieplnego w pomieszczeniu to 18-21 st.C. Optymalna temperatura w sypialni może być niższa - w zależności od indywidualnych upodobań jest to 16-18 st. C. Naprawdę nie ma potrzeby utrzymywać wyższej temperatury. Przekonaj się o tym na własnej skórze i spróbuj samodzielnie ustalić temperaturę najlepszą dla Ciebie. Zakręcaj zawory termostaticzne podczas wietrzenia pomieszczeń czy nieobecności w domu, a także obniżaj temperaturę w rzadko używanych pomieszczeniach i w nocy. Obniżenie temperatury o 1 st. C daje ok. 5 proc. oszczędności ciepła.

5. NIEWYCHŁADZAJ POMIESZCZEŃ

Nie przesadzaj z obniżaniem temperatury, bo może się okazać oszczędnością pozorną. Zbyt niska temperatura może doprowadzić do zawilgocenia pomieszczeń i problemów z zagrzybieniem ścian - szczególnie, jeżeli wilgotność w twoim mieszkaniu jest podwyższona (na przykład na skutek dużej ilości kwiatów, akwarium itp.). Poza tym nasi sąsiedzi, chcąc utrzymać u siebie odpowiedni komfort cieplny, będą zmuszeni do większego zużycia ciepła, co wpłynie na podwyższenie kosztów ogrzewania budynku, w którym i ty mieszkasz.

Trzy uwagi na koniec:

- to że grzejnik jest zimny nie musi być powodem awarii, po prostu w pokoju jest odpowiednia temperatura i zawór termostaticzny został zamknięty,
- zimno to jest pojęcie względne. Jednemu jest zimno przy 18, a drugiemu przy 23 stopniach C. Dlatego prawo budowlane podaje jaka temperatura minimalna powinna być w danych pomieszczeniach.
- dzwoniąc na ADM z pretensjami, że jest zimno sprawdźmy jaka mamy temperaturę w pomieszczeniach.

Wspomnienie z okresu wakacji

Kto im „sprzedał” prawo jazdy?

Skończył się sezon urlopowy, wracamy do rzeczywistości. Rzeczywistość czasem skrzeczy. Postanowiłem zająć się dzisiaj bardzo przyziemnym tematem. Tytuł już powinien powiedzieć wiele. Ta skrzecząca rzeczywistość to nasi zmotoryzowani sąsiedzi. Pytanie „kto im sprzedał prawo jazdy” jest uzasadnione. Łamią przepisy, utrudniają życie innym mieszkańcom. Mało tego, czasem zapewne dochodzi nawet do sporów i awantur z innymi współmieszkańcami, „bo co mi taki ktoś robi, skoro ja mam BMW?” Hasło „fura, skóra i komóra” powstało w latach 90-tych, ale nie straciło nic na aktualności. Taki właściciel BMW przecież uchodzi za „gościa, który wszystko może i sieje strach”. Tylko ciekawe, jak on zdał egzamin i jak zna przepisy o ruchu drogowym? To o czym piszę zobrazuję kilkoma zdjęciami i opisem.

Postanowiłem wybrać się z aparatem fotograficznym w ostatnich dniach sierpnia i zobaczyć, jak to wygląda. Obawiałem się, że w związku z sezonem urlopowym i południowymi godzinami mojej sesji zdjęciowej, nie znajdę wystarczających przykładów, nie znajdę na pustych parkingach tych, co łamią przepisy. Pomyłka!!! Znalazłem ich wiele i czasem kuriozalnych.

Zatem do szczegółów. Chcemy się czuć bezpieczni. Administracje zasypywane są zgłoszeniami o tym, że nie można wejść do klatki bo... na kopertach stoją samochody. Te koperty wyznaczamy przed każdym wejściem. Powód? Tam musi być miejsce dla służb ratunkowych. Pogotowie ratunkowe, gazowe, straż pożarna. Przecież to Wasze życie. „Ale ja mam BMW, mnie wszystko wolno!!!” Kto takiemu „sprzedał” prawo jazdy?



Kolejny przykład. Też dotyczy bezpieczeństwa. Gdyby, nie daj Panie Boże, wybuchł pożar w tym budynku na zdjęciu, jak ma interweniować straż pożarna? Czy takie stawianie samochodów to nie jest stwarzanie niebezpieczeństwa dla innych? Mandat karny dla mnie to za mało dla takiego kierowcy. Nie ma zupełnie obraźni, nie ma za grosz odpowiedzialności.

Z tym, że lekceważy tu innych i siebie oraz swój dobytek. Tak ustawione pojazdy straż po prostu taranuje i nie należy się nikomu żadne odszkodowanie. Kto takim „sprzedał” prawo jazdy?



Teraz kolejny absurd. Narzekacie Państwo na służby dbające o porządek. Jak zadbać o porządek, jak wywieźć śmieci, skoro kierowcy blokują kontenery? Często przy kontenerach malujemy koperty. Myślicie, że to coś daje? Tak daje. Na uwagę zwróconą przez administratora wielki krzyk, wyzwiska, straszenie. Byłem świadkiem tego na ulicy Opolskiej. Miał rację? Nie miał. Mamy wzywać policję? Nie chcemy, bo to nasi członkowie GSM, ale niech sami zaczną siebie szanować, potem niech wymagają od innych. Kto jemu „sprzedał” prawo jazdy?



Brak szacunku dla współmieszkańców obrazują kolejne zdjęcia.



Kto wyliczy na długości ponad 100m parkingu, ile miejsc zostanie odebranych innym mieszkańcom, jeśli wszyscy kierowcy tak właśnie będą parkowali samochody? Jestem zbyt słabym matematykiem, aby to liczyć, ale z doświadczenia wiem, że takie parkowanie to strata wielu miejsc, to jak kostki domino. Po to się buduje parkingi, żeby ułatwić parkowanie. Oznaczamy je zgodnie z wymogami prawa o ruchu drogowym. Tego samego prawa, które obowiązuje kierowców na egzaminie i w czasie lat spędzonych za kółkiem. W takim razie kto im „sprzedał” prawo jazdy?

Kolejny przykład egoisty i „kierowcy” z kupionym prawem jazdy. Złamane co najmniej dwa przepisy. Jak poruszać się tym chodnikiem? Gdzie co najmniej 1,5 m dla pieszych? Czy stawianie w takiej odległości od wjazdu/wyjazdu jest zgodne z prawem? Czy to nie stwarza zagrożenia przy wyjeździe na ulicę? „A co mnie to obchodzi, ja mam dużą furę i mnie wszystko wolno!” Kto jemu „sprzedał” prawo jazdy?



To zdjęcie to już szczyt ignorancji. Parking pusty, ale „ja sobie zaparkuję jak chcę, bo mi wszystko wolno”. Kto „sprzedał” temu kierowcy prawo jazdy? To kolejny przykład „mischka kierowcy”.



Zapewne wszyscy czytając to (prócz kierowców, do których należą pojazdy na zdjęciach) poprą mnie, że słusznie skrytykowałem zjawiska ignorowania przepisów prawa o ruchu drogowym. Tylko zastanówmy się, czy czasami sami tak nie stawiamy naszych pojazdów? Czy stosujemy taką samą miarę do siebie, jak do innych? Jeśli każdy zacznie od siebie, wszystkim będzie łatwiej. To zasada współistnienia w przestrzeni, która nas otacza i każdy ma w niej takie same prawa i obowiązki.

Dariusz Janicki

Rada Nadzorcza i Zarząd Górnicy Spółdzielni Mieszkaniowej w Jastrzębiu-Zdroju ogłasza konkurs ofert:

NA WYBÓR FIRMY AUDYTORSKIEJ NA PRZEPROWADZENIE BADANIA SPRAWOZDANIA FINANSOWEGO ZA ROK 2017 I 2018 I SPORZĄDZENIE SPRAWOZDANIA Z BADANIA

Oferta powinna zawierać:

- ogólne informacje o własnej firmie, podparte aktualnym wpisem KRS lub wpisem do CEIDG;
- informację na temat posiadanej polisy ubezpieczeniowej OC działalności podmiotu;
- termin rozpoczęcia badania;
- termin dostarczenia do spółdzielni sprawozdania z badania (nie później niż do 31.03.2018 r. za rok 2017 i nie później niż do 31.03.2019 r. za rok 2018);
- cenę usługi za badanie sprawozdania finansowego za rok 2017;
- cenę usługi za badanie sprawozdania finansowego za rok 2018;
- informację o dotychczasowym doświadczeniu w przeprowadzaniu badań sprawozdawczości w spółdzielniach mieszkaniowych.

Oferty prosimy składać do dnia 6 listopada 2017 r. do godz. 15.00 pod adresem:

Górnicy Spółdzielnia Mieszkaniowa w Jastrzębiu-Zdroju, ul. Graniczna 1, 44-335 Jastrzębie-Zdrój

Na kopercie opis o treści: "Oferta na badanie sprawozdania finansowego za rok 2017 i 2018"

Decyduje data wpływu oferty. Pod uwagę będą brane jedynie oferty, które wpłynęły do Spółdzielni po ukazaniu się ogłoszenia.

Wspomnienie z okresu wakacji

Dzieje się w GSM

Ostatnio mało było miejsca i czasu na prezentowanie tego, co w GSM robimy. Ten stracony czas postaram się dzisiaj nadrobić. Będą to relacje z różnych sfer naszego działania. Przyjdzie czas na to, żeby tematy rozwinąć. Niektóre dzisiaj tylko zaszykalizujemy, ponieważ są w fazie końcowej realizacji. Efektem finalnym tych działań będą realne pieniądze pozyskane w wyniku działania Zarządu. Odniesiemy się też do projektów i propozycji, które będziemy musieli z członkami GSM przedyskutować, zanim wejdą w fazę realizacji.

Zacznijmy od prezentacji tego, co się dzieje w administracjach. W roku ubiegłym nastąpiła restrukturyzacja w Spółdzielni. Został zlikwidowany twór, jakim była Grupa Wykonawstwa Własnego. To było trochę „państwo w państwie”. Niby nasza, ale interesowała się tylko tym, czym chciała. Od stycznia 2016 r. powstały Grupy Konserwacyjno-Remontowe podporządkowane poszczególnym administracjom. Są to ekipy: elektryczna, instalacyjna i ogólnobudowlana. Włączenie ich w struktury ADM to nie tylko większy zakres pracy kierowniczek administracji. Przede wszystkim to zbliżenie tych ekip do rzeczywistych problemów, z jakimi spotykamy się na co dzień. Awarie, przecieki dachów, pęknięcia rur, przecięcie to proza życia i ktoś to musi natychmiast naprawić. Grupy te muszą jednak zarobić na siebie, bo ich zysk wypracowują sami w systemie pracy akordowej. Dlatego też po przygotowaniu planu prac remontowych musimy najpierw zabezpieczyć sobie pracę na cały rok, w taki sposób, żeby wypracować pieniądze na wypłaty dla pracowników akordowych. Ten misternie opracowywany plan czasem ulega korektom. Im więcej mamy awarii, interwencji, tym bardziej cierpi plan całorocznej pracy (trzeba tu wspomnieć, że te interwencje nie są objęte wynagrodzeniem akordowym, są mniej opłacalne, jednak nasi pracownicy rozumieją już, że to obowiązek i konieczność). Od intensywności i efektywności pracy poszczególnych ekip zależy wiele. Możemy poinformować tylko o fakcie następującym: tylko dwie realizacje są zagrożone przeniesieniem na przyszły rok. To jest duży sukces brygadzystów, mistrzów, a przede wszystkim bezpośrednich wykonawców. To świadczy, że intensywność i efektywność ich pracy znacznie wzrosła.

Nasza ekipa instalatorów do końca lipca zrealizowała 5 remontów instalacji gazowej w budynkach Kaszubska 8, Kaszubska 9, Wrzosowa 28-38, Pomorska 3-15, Krakowska 14-24. Wykonała również remont instalacji C.O. budynku Katowicka 15-

33, remont instalacji kanalizacyjnej Kaszubska 8. Zamontowała nowe zawory w węzłach C.O. w budynkach Katowicka 20 i Kurpiowska. Obecnie realizują remont instalacji C.O. na ul. Śląskiej 24-30 oraz remont instalacji gazowej Krakowska 2-12.

Ekipa elektryków – nieliczna i trudne zadanie przed nimi, żeby wypracować pieniądze na swoje wypłaty. Dlatego myśląc ekonomicznie, podjęła się zadania położenia instalacji odgromowej. Wykonała już realizacje na budynkach Mazurska 2, Łowicka 1-9 i 11-19, Jasna 68-100, Katowicka 623. Zrealizowała również prace nad instalacjami wymiany lamp z czujnikiem ruchu (daje to duże oszczędności w zużyciu energii elektrycznej i poprawia komfort życia mieszkańcom). Wykonano je w budynkach Jasna 68-100, Poznańska 2-12, Śląska 32-34. Zrealizowano również WLZ (wewnętrzna linię zasilającą) na Śląskiej 56-71.

Ekipa ogólnobudowlana ma największy zakres prac. Tam też wiele się zmieniło i to na lepsze. Uwagi krytyczni mieszkańcy zawsze mają, często mają również rację, ale ekipa ta zdecydowanie podniosła poziom wykonania i poprawiła system pracy. W tym roku wykonano malowanie klatek w budynkach Jasna 82-100, Śląska 21-25 i 81-87. Pomalowane zostały piwnice Krakowska 1-3, Katowicka 5-7, 9-11, Jasna 82-100. Położono płytki na parterach budynków Jasna 82-100, Śląska 21-25 i 81-87. Położono też kostki brukowe przed budynkami 1-go Maja 9-13, Katowicka 4-14, Katowicka 23-25, 27-29, Piastów 17-19, Śląska 14-16, 24-30, 38. Wymieniono okienka piwniczne Katowicka 31-33.

Ufff... dużo tego, jednak chciałem pokazać, że tych prac jest wiele. Niektórzy mówią, że nie robimy NIC. To proszę, niech zaprzeczą...

Wielkie podziękowania w tym miejscu należą się kierownikom ADM, majstrom, brygadzystom i wszystkim pracownikom,



to ich wysiłek. Przed nimi jeszcze 4 miesiące ciężkiej pracy, w których musimy zrealizować założone plany.

Skoro się dzisiaj chwalimy, to róbmy to dalej. „Biały certyfikat”. Ładnie i przyjaźnie brzmiąca nazwa. Ale co to takiego? Może nie każdy jeszcze o czymś takim słyszał? W wielkim skrócie jest to system świadectw efektywności energetycznej – narzędzie, wykorzystujące mechanizmy rynkowe, służące wspieraniu efektywności energetycznej. Białe certyfikaty to świadectwa potwierdzające zaoszczędzenie określonej ilości energii w wyniku realizacji inwestycji służących poprawie efektywności energetycznej. Białe certyfikaty posiadają prawa majątkowe i są przedmiotem obrotu na towarowej giełdzie energii.

Jak zdobyć białe certyfikaty? Proste pytanie. Należy wypełnić odpowiednie dokumenty i wystartować w przetargu ogłaszanym przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Wyniki przetargu zależą od atrakcyjności złożonej oferty. Co daje wygranie takiego przetargu? Oczywiście ko-

rzyści z poniesionych wcześniej nakładów w postaci częściowego zwrotu.

Tak też postąpił Zarząd GSM w Jastrzębiu-Zdroju. Po przejściu odpowiednich procedur i okresie oczekiwania nadeszła informacja, że nasza oferta znajduje się na liście wybranych ofert w postępowaniu przetargowym. Teraz czeka nas kolejny etap pozyskania środków finansowych poprzez zbycie świadectw na giełdzie towarowej. W ten sposób uzyskane środki zasilą nadwyżkę bilansową do podziału, co z pewnością ucieszy naszych członków. Jak widać, czasami warto pomyśleć do przodu, z pewną perspektywą i realizować założony plan inwestycyjny czy remontowy. Jak się okazało, prace termomodernizacyjne czy wymiana oświetlenia na klatkach schodowych dają wymierne efekty.

Tematów mamy jeszcze wiele do poruszenia. Postaramy się poszerzyć wiele z nich w naszej gazecie w następnych wydaniach.

Dariusz Janicki

ISSN 1689-9679

Tvoja  **Spółdzielnia**
www.gsmjastrzebie.pl

WYDAWCA:

Górnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa w Jastrzębiu-Zdroju, ul. Graniczna 1

KOLEGIUM REDAKCYJNE:

Dariusz Janicki - Redaktor Naczelny
Radosław Pluta
Gerard Weychert
Marek Wróbel

KONTAKT:

32 47 14 070, redaktor@gsmjastrzebie.pl

DRUK I OPRACOWANIE GRAFICZNE:

www.drukarniajastrzebie.pl

Wspomnienie z okresu wakacji

Warto było...

Zarząd Górnicy Spółdzielni Mieszkaniowej powrócił do pomysłu prezentowania tych, którzy dbają o nasze otoczenie. W miesiącu czerwcu ogłoszony został konkurs na najładniejszy, przybłokowy teren zielony. Opublikowano informację o konkursie, przygotowano regulamin i karty zgłoszeniowe. I się zaczęło. Prawdziwy wyścig. Zgłoszono aż 28 przybłokowych terenów, co zaskoczyło organizatorów konkursu. Długa przerwa w tej tradycji i od razu duża ilość zgłoszeń mimo małej reklamy. Jednak tu swoje zrobiły Administracje, które nawet osobiście docierały do osób odpowiedzialnych za tereny zielone przy naszych budynkach.

Nagrody o które rywalizowano były wielką niewiadomą. Tym bardziej pochwalić należy uczestników konkursu, że nie dobro materialne było dla nich ważne, a pokazanie pracy swojej i swoich sąsiadów. Często bowiem takie przybłokowe tereny zielone to praca wielu mieszkańców klatki czy budynku.

Kiedy minął termin zgłaszania prace rozpoczęła Komisja złożona z przedstawicieli Zarządu, Rady Nadzorczej i zaproszonych gości. W jej skład weszli Prezes Gerard Weychert, jego zastępca Radosław Pluta, Marek Wróbel jako przedstawiciel Rady Nadzorczej oraz Joanna Milbrant (członek Zarządu Osiedla Staszica) i Grzegorz Mosoń (Przewodniczący Zarządu Osiedla Morcinka) jako osoby zaproszone, członkowie GSM. Najpierw wykonana została dokumentacja zdjęciowa i opisowa, później Komisja przystąpiła do oceny. Wyłoniono zwycięzców i przygotowano oficjalne spotkanie w dniu 19.07.2017r, podczas którego zostały oficjalnie ogłoszone wyniki. Na spotkanie zostali zaproszeni wszyscy laureaci konkursu, a prócz członków komisji pojawił się na nim jako współgospodarz Przewodniczący Rady Nadzorczej Bolesław Lepczyński.

Czas na podanie wyników Konkursu.

W ocenie Komisji zdobywcą pierwszego miejsca w Konkursie na najładniejszy przybłokowy teren zielony został ogródek na ul. Wrocławskiej 37, który prowadzą panowie Robert Tłoczowski, Michał Gremplewski i Wojciech Kowalczyk. Oto jego fragment (zdjęcie po prawej) W nagrodę otrzymali profesjonalny zestaw do podlewania ogródka.



Drugie miejsce w Konkursie zajął ogródek na ul. Katowickiej 25, którego opiekunem jest pan Henryk Łomnicki. Prezentujemy również jego fragment. Nagroda rzeczowa to kosiarka elektryczna do trawy.



Trzecie miejsce przypadło ogródkowi na ul. Krakowskiej 30 i 32, którymi opiekują się panowie Franciszek Grabiec i Zbigniew Modzelewski. Tak wygląda na jednym ze zdjęć. Trzecia nagroda to elektryczny sekator ogrodowy do pielęgnacji tych właśnie drzew i krzewów.



Była kawa, herbata, ciastka i miła atmosfera. Uczestnicy spotkania ustalili, że taki i inne konkursy powinny odbywać się co roku i otrzymali od Rady Nadzorczej i Zarządu deklarację o tym, że będzie to stały element naszego życia. Na zakończenie wszyscy stanęli do „rodzinnej” fotografii prezentując swoje trofea. Serdecznie dziękuję wszystkim uczestnikom konkursu.

Dariusz Janicki



Nie ma wakacji dla Rady Nadzorczej GSM

Miesiąc lipiec, tradycyjnie okres wakacji i urlopów, a Rada Nadzorcza GSM musi spotykać się po raz drugi. Pierwsze posiedzenie (planowe) odbyło się 3 lipca, na 10 lipca Przewodniczący Rady zwołał członków w trybie nadzwyczajnym. Takie możliwości daje Statut i Regulamin w przypadku ważnych wydarzeń, wydarzeń niecierpiących zwłoki. Co było powodem decyzji przewodniczącego?

Dwa wnioski członków Spółdzielni, którzy pilnują przestrzegania prawa w GSM. Tak też powstał program posiedzenia i został zrealizowany. Sprowadzał się on do rozpatrzenia dwóch pism przygotowanych przez zaniepokojonych i zdenerwowanych członków.

Postaram się przedstawić je w chronologicznym układzie informując naszą społeczność o warunkach podjęcia decyzji i krótkiej historii problemu.

Punkt pierwszy to sprawa znana uczestnikom Walnego Zgromadzenia, o której pisałem wcześniej. Członek Rady Nadzorczej GSM Andrzej Kinasiewicz został beneficjentem „dobrej (dobrej) zmiany”. Za rozbijanie spółdzielni spotkała go nagroda. A z czego poręczenia? Odpowiedź dla zorientowanych w jastrzębskiej scenie politycznej jest oczywista. Działalność panów M. jest aż nadto znana. Powołano go na członka Rady Nadzorczej w jednej ze spółek Skarbu Państwa. Jaki był jego obowiązek wynikający z naszego Statutu? Musi poinformować Radę Nadzorczą GSM o udziale w takiej radzie, aby można było sprawdzić czy nie zachodzi zasada konkurencyjności.

Oczywiście tego nie zrobił, bo po co. Jednak kłamstwo ma krótkie nogi i sprawa ujrzała światło dzienne wczesną wiosną. Zajmowała się tym problemem Komisja Rewizyjna, jednak pan Kinasiewicz utrudniał jej działania i w taki sposób dotrwał do Walnego. W czasie długiego i mętnego wyjaśniania członkom GSM swojej sytuacji przekazał informację, że złożył rezygnację z uczestnictwa w Radzie Nadzorczej spółki Skarbu Państwa. Wydawało się wszystkim, że sprawa załatwiona i niewielką ilością głosów udało się jemu zostać nadal w Radzie Nadzorczej GSM. „Zapomniał” jednak dodać dlaczego zrezygnował z udziału w tamtej radzie. Otóż nagle „wypłynął” w składzie Rady Nadzorczej Jastrzębskiej Spółki Kolejowej. Czyli prosta zamiana firm. Nagroda za pilne wykonywanie dalszego rozbijania GSM od braci. Tego uważni członkowie naszej Spółdzielni nie wybaczą. Szybko zostało to namierzone i 12 wnioskodawców złożyło pismo do Rady o pilne rozstrzygnięcie sprawy, ponieważ w Statutach GSM i JSK są jednoznaczne wskazania na działania konkurencyjne, a to z mocy prawa jest niedozwolone. Wnioskodawcy (w części obecni na posiedzeniu Rady) przedstawili motywację i zgłosili wniosek o zawieszenie pana Kinasiewicza w pracach członka Rady. Przewodniczący Bolesław Lepczyński mógł tylko powołać Komisję Skrutacyjną i poddać wniosek pod głosowanie.

Zarządzone głosowanie tajne dało wynik w postaci zawieszenia pana Kinasiewicza w pracach członka RN do najbliższego Walnego Zgromadzenia zwykłą większością głosów. Pan Kinasiewicz nie był obecny na Radzie, rano przysłał tylko informację o swojej nieobecności, widocznie mało interesował go wynik.

Drugi punkt posiedzenia to również rozstrzygnięcia personalne w Radzie Nadzorczej GSM. Członkowie Spółdzielni złożyli wniosek o odwołanie z funkcji wiceprzewodniczącego Rady pana Jana Wyrwy. Powody? Zapewne jest ich wiele, ale najważniejsze to „kalanie własnego gniazda”. Urojenia tego pana prezentowane w gazetach i portalach pisowskich oraz w rządowej TVP3, wynoszenie i ujawnianie wewnętrznych dokumentów, tworzenie (na zlecenie zewnętrzne) konfliktów w Radzie, permanentne granie na najgorszych emocjach, pomawianie o malwersacje bez podstaw, tego było członkom GSM za dużo. Ten pan nie przyjął do wiadomości decyzji Walnego. Ledwie się zakończyło zaczął z jeszcze większą furią działać na niekorzyść spółdzielni, a spółdzielnia to jej członkowie. Dlatego to właśnie oni dostrzegając paraliżujące działania Jana Wyrwy zgłosili wniosek o odwołanie go z funkcji, jako osoby niegodnej wypełniania tak ważnego mandatu. Jego konfliktowy charakter znany jest nie od dziś, dlatego Przewodniczący Rady z nadzieją zarządził głosowanie.

W wyniku tajnego głosowania, zwykłą większością głosów pan Wyrwa został odwołany z funkcji wiceprzewodniczącego RN i jednocześnie przestał być członkiem Prezydium. Wynik głosowania został przyjęty z dużą ulgą.

W taki sposób porządek posiedzenia został wyczerpany i zrealizowany.

W zasadzie mógłbym skończyć na tym relację. Jednak jest jedno wielkie niedopowiedzenie tego dnia. Otóż, ok godziny 18.00 spotkałem jednego z członków Rady. Rozmawiamy, a tu nagle odzywa się jego telefon. Któż dzwoni? Niejaki Andrzej Matusiak. Wysłuchujemy wspólnie co też ten pan chce. Oczywiście pretensje do członka Rady, że zawiesił Kinasiewicza i straszenie, że go załatwi. Skąd on wie jak to głosował? Czyżby byli tacy co dali jemu sprawozdanie ze swojego tajnego głosowania? Perrorował chyba 5 minut. To był terror polityczny, to były wręcz wyzwiska i pokazywanie co robi, jak i z kim. Miał pecha, bo po tym jego występie odezwał się ja i przekazałem, że wszystko słyszałem. Poinformowałem Matusiaka, że wiedzę jak straszy ludzi wykorzystam najlepiej jak umiem, co właśnie czynię upubliczniając tę sytuację. To jednak nie będzie koniec mojego działania. Jestem przeciw terroryzmowi politycznemu i nie pozwolę na lżenie ludzi, ich poniżanie oraz grożenie utratą dobrego imienia. Tak działa jastrzębska „dobra zmiana”!!!!

Dariusz Janicki